N 47

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srzodę dnia 20 Kwietnia v. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WILNO.

W pamiętniku farmaceutycznym wileńskim roku bieżącego N. 2 czytamy, dla kraju naszego interessujący, artykuł następny:)

Podróż po gubernii wileńskiey w przedmiotach umieiętności przyrodzonych.

(Na sessyi zwyczayney oddziału nauk fizyczno-matematycznych, prof. Jundziłł czytał projekt wysłania pomocnika swego P. Józefa Jundziłła do niektórych zachodnio-północnych powiatów gubernii wileńskiey, w celu śledzenia i opisania przedmiotów trzech królestw przyrodzenia. Oddział upatrując rzetelne z takowey podróży korzyści, rzeczony projekt professora Jundziłła przyjął i uniwersytetowi przedstawił, który również go użytecznym uznawszy, wyjednał od ministra oświecenia pod dniem 2 marca roku idącego potwierdzenie. Projekt ten jest następujący:)

Zwiedzenie oyczystey ziemi, ku wyśledzeniu i poznaniu w niey tworów trzech królestw przyrodzenia, powszechnie uznaną jest potrzebą: i uczeni prawie wszystkich narodów, dali już poznać rozliczne i właściwe swym krajom płody. W wydziale naszego uniwersytetu doktor *Besser*, nauczyciel botaniki w lyceum wołyńskiém, i pomocnik jego P. *Andrzejowski*, wsparci hoynością niektórych obywateli wołyńskich, od kilku już lat zbieraniem i opisaniem roślin w onych stronach pilnie się zatrudniają; a zwiedzone przez nich w części Wołyń, Ukraina, Pobereże, Podole, i t. d. obfite i ważne w botanice okazały plony.

Gdy liczne i ciągłe zatrudnienia moje, zająć się osobiście podobną pracą dotąd mi nie dozwoliły, dla rozpoczęcia tak pożytecznych i ważnych badań, w bliższych przynaymniey i nas otaczających powiatach, życzyłbym w tym roku na początku następującego lata, wysłać pomocnika mojego Józefa Jundziłła, z dodać się mającym jednym kandydatem stanu nauczycielskiego. Plan takowey podróży i czynności w następującym mam honor przedstawić projekcie.

1. Pomocnik przy ogrodzie botanicznym, Józef Jundziłł, z kandydatem stanu nauczycielskiego N. N., oraz z dodać się mającym jednym uczniem ogrodowym, na początku wiosny następującey, a nayspóźniey w połowie miesiąca maja, udadzą się w podróż w celu śledzenia i odkrycia rozmaitych tworów trzech przyrodzenia królestw.

2. Pierwszą tę podróż rozpoczną w spadowym kierunku Wilii, trzymając się obu jey brzegów od Wilna aż do Kowna: od Kowna póydą prawym brzegiem Niemna, mimo Wilkią, Srzednik, aż do Jurborga: od Jurborga, uchyliwszy się nieco w prawo od suchey pruskiey granicy, dążyć będą przez Pojurze, Szwekszne, Gorżdy, Kretyngę, do brzegów morza baltyckiego, i brzegi te zwiedzą aż do dawney granicy kurlandzkiey. Od punktu tego zaymą powiat telszewski i część szawelskiego, aż do głównego, pocztowego kowieńsko-ryskiego gościńca, którym na początku dopiero września na powrót zbierać się będą. W tym kierunku, który, mianowicie nad brzegami rzek, wystawia wielką odmianę i rozmaitość gruntów w pagórkach, urwiskach, wąwozach, lasach i łąkach, spodziewać się należy rzadkich i ważnych w historyi naturalney postrzeżeń.

3. Postępując ciągle w rzeczonym kierunku, podróżni zbaczać będą w różne strony, ile razy wskazane od światłych obywateli i dokładnych przewodników, mniey zwyczayne mieysc położenia, coś ważnieyszego obiecywać będą. Leśne mianowicie okolice, a naybardziey brzegi rzek do Wilii i Niemna wpadających, lub prosto do morza dążących, jako to: Swiętey, Niewiaży, Dubissy, Windawy, i t. d, naydaley, ile możności, od uyścia zwiedzone bydź mają. W tych zboczeniach, podróżni obierać sobie będą dłuższe stanowiska w tych mieyscach, gdzie obszerność zwiedzać się mających obrębów, oraz natura ziemi i położenie okolic, ważnieyszych jakich spodziewać się każą wynalazków.

Nad morzem tyle się zastanowią, iżby nie tylko nadbrzeżne twory, lecz i wyrzuty jego w części przynaymniey poznać mogli.

4. Podróżni pisać będą dziennik zatrudnień swoich, i ten z głównieyszych stanowisk oddziałowi fizycznemu przesyłać mają: szczegółowe zaś opisy znalezionych przedmiotów poźnieyszemu zostawią czasowi, chyba, że odkryta naprzykład roślina, nowością lub rzadkością odznaczać się będzie: ta niezwłocznie na mieyscu opisana, i, jeśli bydź może, zrysowaną zostanie. W sposobie zaś czynienia i zapisywania postrzeżeń, oraz układania zebranych tworów, mają się ściśle stosować do przepisanych od ministeryum oświecenia i ogłoszonych w tey mierze instrukcyy, tych mianowicie, które się Mineralogii, Botaniki i Zoologii tyczą. Kopije tych instrukcyy, dane im będą z kancellaryi uniwersytetu.

5. Podróżni, paki swych zbiorów, należycie obwarowane, składać będą u dozorców nayblizszych szkół, tak świeckich jak duchownych: a ci obowiązani będą odsyłać je niezwłocznie do uniwersytetu pod skarbową pieczęcią.

6. Dla ułatwienia wszelkich, jakieby zayść mogły trudności, rząd uniwersytetu wyjedna od zarządzającego guberniją wileńską otwarty list do sądów niższych, równie jak od administracyi leśney do mieyscowych dozorców puszcz skarbowych, aby w wydarzonych potrzebach, żądaney nie odmawiali pomocy.

7. Dla pewnieyszego osiągnienia celu takowego zamiaru, ku opatrzeniu wygody w przenoszeniu zgromadzonych zbiorów, i nieodbicie potrze-

bnych podróżnym xiąg, narzędzi i sprzętów, uniwersytet przez wzgląd na cztero-miesięczny przeciąg tey drogi, i znajomą wysoką cenę wszelkich ekonomicznych przedmiotów w żmudzkich powiatach, wydać każe z kassy swojey, z summy na uczone podróże przeznaczoney, rubli srebrnych trzysta, za kwitem i w szafunek rzeczonego pomocnika Józefa Jundziłła.

X. Stanisław Jundziłł Prof. Bot.

Dnia 18 lut. zakończył dni życia w dobrach swoich dziedzicznych, *Ucianie*, w powiecie wiłkomierskim położonych, JW. Ildefons Hrabia Strutyński, jenerał major woysk polskich i kawaler orderu świętego Stanisława. Nabożeństwo pogrzebowe, w obecności licznie zebranego z kilku powiatow obywatelstwa i ludu, odprawione zostało w kościele Antoleptskim Xięży Karmelitow Bosych, fundowanym przez Strutyńskich, w dniu 15 zeszłego mca, gdzie i zwłoki jego w grobie familiynym złożonemi zostały. Zmarły jenerał posiadał przymioty, mogące zjednać chwałę i niewygasłą u ludzi pamięć: miłość ku oyczyznie, czułość o dobro spolziomkow, przywiązanie do nauk, przykładne cnoty, pilnowanie prawideł religii i moralności, okazywały się w każdém jego postępowaniu. Był posłem z powiatu Starodubowskiego na seym warszawski w roku 1778. Stanisław August wyniosł go na stopień jenerałmajora woysk polskich i ozdobił orderem świętego Stanisława. Za zmianą nastałą w kraju osiadł w domowem zaciszu. Jego dobre pożycie w małżeństwie, czułość oycowska, uprzeymość dla sąsiadow, łagodne ze wszystkimi obeyście się, wspieranie biednych i nieszczęśliwych, zostawiły w sercach małżonki, potomstwa, krewnych, przyjacioł i znajomych, długi żal i zasmucenie.

W ł o c h y.

Neapol, dnia 28 marca. Rozpuszczony parlament neapolitański uchwalił dnia 12 b. m. następujący adres do Króla: „Nayjaśnieyszy Panie! Pozwól, abyśmy w skutku wiadomych ci szczególnieyszych wypadków, wynurzyli wielki nasz smutek. Zyliśmy spokoynie w domach naszych, od których nas nawet dzień 2 lipca 1820 nie oddalił. Widziałeś W. K. Mość potrzebę odmienienia tego stanu naszego, i przez dostoynego swego syna zwołałeś zgromadzenia wybiercze, a tym sposobem mianowanie nasze utwierdziłeś. Sam wskazałeś nam prawidła władzy naszey, i przepisałeś zasady przysięgi naszey. Sądziliśmy, iż każda nasza czynność odpowiada woli Twojey, zgodney z życzeniami narodu. Wyjeżdżając na kongres do *Laybach*, raczyłeś podjąć się utrzymania teraźnieyszych praw naszych. Lecz w tamecznych pismach twoich wystawiłeś przykry stan i krytyczne okoliczności, w których się znaydowałeś, nie mogąc zmienić postanowień dostoynych twoich Sprzymierzeńców. Pomny na to wszystko, coś W. K. Mość na piśmie przełożył, i cośmy wraz z Xiążęciem Rejentem z ust twoich słyszeli, mieliśmy przyczynę sądzić, iż przeciwne twoje oświadczenie dowodziło, że byłeś w stanie przymusu. Rozeszło się tymczasem wydane w królewskiém twojém imieniu obwieszczenie, które dawało poznać, iż byłeś wolnym, a wszelako nasz systemat, który zatwierdziłeś, naganiałeś. Dowiedzieliśmy się także, iż bawisz we *Florencyi*, i myślisz udać się w dalszą drogę ku *Rzymowi*. Liczne oraz obce woysko przeszło granicę naszę, i zagrażało wszystkiemu, co za rzecz nayświętszą poczytywaliśmy. Wola twoja, Nayjaśnieyszy Panie, była zawsze drogą dla narodu. Jeśli kiedy imie twoje z uszanowaniem i miłością wspominano, działo się to od tey chwili, jak konstytucyą do kraju naszego zaprowadzić raczyłeś. Wszystkie adressa nasze, wszystkie uchwały, nosiły cechę naywiększego przywiązania do ciebie. Nie używaliśmy inney wolności, prócz tey, jakiey nam granice przepisałeś, i w sposobie, w jakim ją nadałeś. Jeśli W. K. Mość sądzisz, iż wypada ci odstąpić w czém od raz przyjętego systematu, chciey pokazać się wpośród narodu swego, racz z zupełą ufnością wyjawić wolą twoję, i niezwłócznie z oycowskiém sercem ogłosić poprawy, jakich obecny nasz stan, według zdania twego, potrzebuje. Naród twóy, Nayjaśnieyszy Panie, chce usilnie zostawać w wspaniałey i sprawiedliwey z W. K. Mością zgodzie, jaką się dotąd szczycił, i którą zawsze za powinność swoję uważał. Lecz cudzoziemcy, Nayjaśnieyszy Panie, cudzoziemcy nie powinni się mieszać między naród i naczelnika jego, aby nie powiedziano, iż potrzebował ich potęgi do wpojenia powolności, przychylności i wierności ku własnemu Monarsze w naród, który go kocha i szanuje; aby praw naszych nie skropiła krew nieprzyjacioł lub braci naszych, lecz aby tron W. K. Mości opierał się na sercach ludu twego, nie zaś na orężu przybyszów. Zyczenie nasze, Nayjaśnieyszy Panie, powierzamy temu samemu Bogu, który był świadkiem wzajemnych naszych zobowiązań, prawego naszego sposobu myślenia i oycowskiey twojey pieczołowitości. Nie wątpimy, iż dobre serce W. K. Mości raczy je przyjąć i potrafi ziścić. Ośmielamy się zapewnić ciebie, Nayjaśnieyszy Panie, iż ztąd sława twoja, świetność nasza i powszechne dobro wypłyną. Obyś W. K. Mość był przekonanym, iż wszystko, cośmy dotąd czynili, lub czynić myślimy, odpowiadało zawsze i odpowiadać będzie uczuciom, jakiemi także tchniesz, Nayjaśnieyszy Panie."

Słychać, iż Margrabia *Circello*, prezes junty królewskiey w *Neapolu*, wezwał na piśmie kardynała sekretarza stanu *Consalvi*, aby miał baczność na *Karbonarów* (Węglarzów) w *Rzymie*; ten zaś odpowiedział, iż w *Rzymie* i całym kraju papiezkim zupełna spokoyność panuje, iż nie znają tam nikogo, ktoby do tey sekty należał; lecz mimo tego policya podwoi baczność swoję na wszelkie zamysły burzycieli. Jakoż listy z *Romagna* donoszą, iż puszczone tam fałszywe wieści o zwycięztwie neapolitańczyków tak zapaliły umysły, iż, zwłaszcza w *Forli*, ledwo nie powstał rozruch, który kardynał legat ogłaszając prawdziwe wiadomości przytłumił. Margrabia *Tuscaldo*, nowy poseł neapolitański przy stolicy apostolskiey, przybył do *Rzymu*, i mieć będzie przy boku swoim Pana *Cataneo*, który niedawno urząd ten sprawował.

Jak małą sam parlament neapolitański miał nadzieję pomyślnego ukończenia woyny, przekonywa wniosek deputowanego *de Luca*, uczyniony na sessyi dnia 13 marca. Powiedział: „Niestety, wiadomy jest powszechny prawie wstręt milicyi i legionów od woyny. Ztąd pochodzi osłabienie odwagi w dobrych, i bezskuteczne trwonienie pieniędzy dla złych. Radzę więc zapytać się pojedyncze wszystkich żołnierzy milicyi i legionów: czy chcą iśdź przeciwko nieprzyjacielowi? i tych, którzyby woleli wrócić do domu, uwolnić jako trwożliwych i podłych. Trzeba oraz wydać czułą odezwę do narodu, wystawując niebespieczeń-

stwo utracenia konstytucyi, i zostania nazawsze niewolnikami." Odesłano natychmiast wniosek ten do kommissyi, która zaraz na teyże sessyi podała projekt odezwy do narodu, kończącey się temi słowy: „Bierzcie oręż przeciwko nieprzyjacielowi, który nie jest ani mocnym, ani licznym, i poprzysiągł, iż nazawsze opłakiwać będziecie dzień odrodzenia waszego." Niektórzy członkowie chcieli, aby tylko wyrażono: „Oyczyzna jest w niebezpieczeństwie. Każdy może rozważyć skutki napadu nieprzyjacielskiego; kto chce się bronić, niech śpieszy do oręża."

Wczoray wyszło tu obwieszczenie rządu tymczasowego, przywracające do zupełney mocy prawo z dnia 28 sierpnia 1816 r. przeciwko taynym towarzystwom, i zagrażające przestępcom nadzwyczaynemi środkami, których rząd użyje. Dziś zaś sekretaryat skarbowy wydał urządzenie, aby odtąd nie wybierano przymuszoney pożyczki 3 milionów dukatów neapolitańskich. Dyrekcya policyyna zaleciła, aby wszelkie pisma, ryciny i t. d. nie wychodziły bez poprzedniczego pozwolenia.

Wydawana tu *Gazeta Konstytucyonista* wzięła od dnia 24 b. m. dawnieyszy swóy napis: *Gazeta Królestwa Obojey Sycylii*. W ostatnich dniach konstytucyynego istnienia swego, nie wspomniała wcale o wypadkach wojennych. Dnia 22 b. m. umieściła bez żadnych uwag zawartą d. 20 kapitulacyą względem *Kapui*. Dnia 23 obeymowała rozkaz, iż sami tylko woyskowi i osoby należące do posłów zagranicznych mogą nosić kokardy.

Kilka oddziałów woyska austryackiego udało się do Kalabryi i południowych prowincyy królestwa neapolitańskiego.

Jenerał *Carascosa*, donosząc parlamentowi o wypadkach wojennych, nazwał *nikczemnym motłochem i zgrają* legionistów i ochotników, którzy uyrzawszy austryaków, natychmiast uciekli, a podług dawnieyszych oświadczeń mieli dziełami bohatyrskiemi przewyższyć spartańczyków. Wielu neapolitańczyków wstydzi się teraz pokazać austryakom.

Turyn, dnia 31 marca. Dawny Król *Wiktor Emanuel*, większe ma w narodzie zaufanie, aniżeli nowy *Karol Felix*, który się wyraźnie przeciwko wszelkiey polityczney odmianie oświadczył. Osady w *Alessandryi*, *Genui* i *Vercelli*, odbierają codzień posiłki, i utrzymują z sobą związek. Woysko w *Nowarze* nie wynosi więcey, jak 6,000 głów; nic więc stanowczego przedsięwziąć nie może, a z resztą nie ma ochoty bić się z braćmi swymi, którzy są za konstytucyą. Mamy nadzieję, iż N. Cesarz *Alexander* przywróci dobrym sposobem porządek i spokoyność w kraju naszym. Ofiarował pośrednictwo przez Hrabiego *Mocenigo*, tuteyszego posła swojego; rozpoczęły się już układy, do których także jenerał *La Toure* należy. Mówią o umiarkowaney konstytucyi; lecz w *Alessandryi* nie chcą o żadney słyszeć, prócz hiszpańskiey. Hrabia *Mocenigo* wyjedzie jutro do Króla *Karola Felixa*, bawiącego w *Modenie*, a ztamtąd uda się do swego Monarchy do *Laybach*. Słychać, iż Xiążę *Carignan* chce odwiedzić matkę swoję w *Dreznie*.

Następujący wyjątek z pewney gazety tuteyszey okazuje, że i w Piemoncie usiłują także łudzić publiczność fałszywemi doniesieniami: „Nieprzyjaciele dobrey sprawy, zdatni tylko do rozpościerania trwogi, powiedzą wam, iż austryjacy pobili neapolitańczyków. Nie wierzcie temu, 300 wozów z ranionymi austryakami przybyło do *Rzymu*; woysko ich do połowy zmnieyszone, czekać musi na posiłki, nim co znowu będzie mogło przedsięwziąć."

Dnia 2 kwietnia. Nieszczęśliwe stronnictwo w woysku naszém było przyczyną rozlewu krwi. Od kilku dni półk jazdy karabinierów królewskich, przywiązany do dawnego systematu, usiłował wzniecić kontrrewolucyą. Uwiadomiona o tém junta rządowa rozkazała wczoray wieczorem półkowi alessandryyskiemu piechoty, aby stanął z bronią na dziedzieńcu zamkowym. Co ledwo nastąpiło, przybiegło galopem 40 karabinierów chcąc rąbać piechotę, która wystrzeliła do napastników, i 10 raniła. Inni uciekli, prócz kilku, którzy wydając okrzyk: *Niech żyje Konstytucya!* przeszli na stronę pułku alessandryyskiego. Przywrócono spokoyność. Pułkownik karabinierów miał bydź herszem tego rozruchu.

Pan *Marentini*, prezes junty, wydał odezwę z powodu wczorayszych wypadków. Oświadcza, iż karabinierowie królewcy nie chcieli bydź posłusznymi ministrowi woyny, iż skrycie namawiali na swoję stronę, i że 3 ludzi podczas rozruchów zginęło. Wzywa nakoniec mieszkańców do dalszego utrzymania spokoyności. Mieszkańcy tuteysi nie należeli bynaymniey do rozruchów.

Dnia 27 z. m. deputowany z *Genui* przybył wśród radośnych okrzyków ludu na sessyą junty tymczasowey. Miał mowę, i w końcu zapewnił, iż wszyscy Genueńczykowie postanowili raczey zginąć, jak odstąpić konstytucyi hiszpańskiey, i proszą o przysłanie im jednego jey exemplarza, aby ją poznali.

Wczoray wieczorem przybył tu pierwszy kamerdyner Xiążęcia *Carignan*, w jakim celu, niewiadomo.

Uczniowie tuteysi, którzy po części udali się do *Alessandryi* dla wzmocnienia tameczney osady, powrócili, i odprawili tryumfalny wchód do tuteyszey stolicy. Poprzedzała ich chorągiew z napisem: *Konstytucya hiszpańska lub śmierć!* Żołnierze stojący na straży prezentowali broń przed synami muz.

Junta tuteysza wydała dnia 28 marca postanowienie, oświadczające, iż przez ciąg niebytności Króla *Karola Felixa* i Xiążęcia Rejenta, jest jedyną naywyższą władzą krajową, aż do czasu zebrania się parlamentu.

Lud w *Genui* uspokojono obietnicą zniesienia lub zmnieyszenia niektórych podatków, a mianowicie od soli. Rewolucyoniści chcieliby przywrócić rzeczpospolitą genueńską.

Pułkownik *Curial*, który dawniey służył w gwardyi francuzkiey, i z *Bonapartym* powrócił z wyspy *Elby*, dowodzi korpusem piemontskim.

Dnia 3. Wychodząca tu gazeta pod napisem *Subalpina*, umieściła artykuł, ubolewając, iż niektóre niższe władze krajowe nie chcą bydź posłusznemi naywyższey juncie rządowey.

Pułk zwany sabaudzkim oparł się namowom zbuntowanych żołnierzy, i zamiast przyłączenia się do nich, rozszedł się po większey części.

Słychać, iż naywyższa junta tuteysza odebrała wezwanie, aby władzę swoję oddała mianowanemu przez Króla gubernatorowi. Jest nadzieja, iż monarcha ogłosi powszechną amnestyą i nada konstytucyą podobną do francuzkiey.

D. 4. W gazecie tuteyszey czytamy co następuje: „Prawdziwie ubolewać należy, iż gdy ci, którzy teraz stér rządu mają, zajęci są jedynie utrzymaniem powszechnego dobra i konstytucyynego systematu; gdy władze sądowe bezstronną sprawiedliwość wymierzają, gdy obrońcy oyczyzny

zbierają się na odparcie obcey napaści; gdy ludna stolica tuteysza wystawia przyjemny widok wielkiey i dobrze urządzoney rodziny, tymczasem smutny ten wypadek przerwał na chwilę publiczną spokoyność. Trzeba przyznać, iż oficerowie półku alessandryyskiego, rzucali się z niebezpieczeństwem życia między szeregi żołnierzy, zasłaniając ich od cięcia pałaszem. Liczba ranionych byłaby mnieyszą, gdyby wrzawa i zgiełk nie przeszkodziły żołnierzom słyszeć głosu oficerów swoich."

Bawiący tu konsul nasz przy Deju algierskim, skoczył onegday oknem, i zabił się na mieyscu. Zgryzota z powodu odmiany polityczney w kraju skłoniła go do tego samobóystwa.

Junta rządowa wydała postanowienie, ogłaszające zdraycami oyczyzny kilku ludzi, którzy poszli do woyska królewskiego. Mocno jednak słychać o układach.

Półk sabaudzki wyszedł z *Turynu* napowrót do oyczyzny swojey. Hrabia *Santa Rosa* wydał do niego rozkaz dzienny w języku francuzkim. Wyraża: „Idziecie do lubey oyczyzny, lecz pamiętaycie, iż wkrótce z walecznymi towarzyszami broni kontyngensu prowincyonalnego powrócić macie. Żołnierze, jesteście naystarszym półkiem w woysku i podczas bitwy będziecie zawsze wzorem dla niego. Niebezpieczeństwa nasze są waszemi; a chociaż różność mowy i obyczajów zdaje się nas rozłączać, zawsze jednak od 8 wieków pod jednemi chorągwiami walczyliśmy. Gdy ziomkowie wasi zapytają się was o nowości, powiedzcie im, iż woysko piemontskie jest wprawdzie podzielone na dwa obozy, jeden w *Nowarze*, drugi w *Alessandryi*; lecz powiedźcie im oraz, iż święta potrzeba bronienia oyczyzny wkrótce je połączy."

Od granic włoskich dnia 4 kwietnia. Rozchodzi się pogłoska, iż junta w *Turynie* ogłosiła, że Król *Karol Felix* utracił tron, do którego wezwała Xiążęcia *Carignan*. Podług gazety turyńskiey, Xiążę *Carignan* miał umknąć z *Nowary*, i ze łzami skarżyć się, iż został zdradzony. Taż gazeta ogłasza krucyatę przeciwko *Nowarze*, gdzie ma bydź tylko półk *Cuneo*, nieco gwardyi przyboczney królewskiey i 15 dział. Gdyby (pisze daley taż gazeta) osady w twierdzach *Alessandryi*, *Turynie* i *Genui* poszły za przykładem woyska hiszpańskiego na wyspie *Leon*, oyczyzna zostałaby niechybnie ocaloną.

Xiążę *Salerno*, drugi syn Króla neapolitańskiego, przejeżdżając przez *Rzym* do *Florencyi*, nie odwiedził Papieża, lecz wymówił się pośpiechem podróży swojey.

Słychać, iż Xiążę *Carignan* pojechał z *Modeny* do *Laybach*, dokąd także miał się udać Xiążę *Genevois*.

W *Brescia* uwięziono wielu *Karbonarów* (Węglarzy), a między nimi sławnego komicznego aktora *Canova*. Inni aktorowie umknęli do Szwaycaryi.

Piemontski minister woyny, *Santa Rosa*, wydał d. 28 marca odezwę do woyska, zachęcając je, aby się mężniey biły, aniżeli neapolitańczykowie, i aby sobie przypominało, iż bez przymierza z Austryą nie dopuściło wtargnąć Francuzom do kraju. Rozpuścił półk sabaudzki. Woysko konstytucyyne stoi pod *Alessandryą*, a królewskie w liczbie przeszło 5000 głów w *Arona*. Uczniowie piemontscy opuszczają *Pawią*. W *Turynie* zabroniono ogłaszać odezw Króla *Karola Felixa*.

Dnia 5. Dnia 2 b. m. przybyła do *Florencyi* deputacya miasta *Kapui* dla złożenia hołdu wierności Królowi *Ferdynandowi*. Tegoż dnia odprawiło się tam na żądanie wspomnionego Monarchy uroczyste w kościele katedralnym nabożeństwo, z wystawieniem Nayświętszego Sakramentu za szczęśliwe ukończenie rewolucyi neapolitańskiey. Xiążę *Ruffo*, poseł neapolitański przy dworze austryackim, wyjechał z *Florencyi* na mieysce urzędowania swego.

Dnia 31 marca przybył do *Rzymu* Xiążę saski *Maxymilian*. Austryacki park artylleryi, złożony z 40 dział i 2ch haubic, wyszedł d. 2 kwietnia do *Neapolu*; codzień oraz przechodzą koło *Rzymu* oddziały żołnierzy austryackich dla uzupełnienia woyska w kraju neapolitańskim.

Dnia 6. Przed kilką dniami zbiegli nowozaciężni żołnierze zabili dwóch żandarmów w okolicach *Como* w królestwie lombardzko-weneckiém. Żandarm kazał pokazać paszport jednemu z nich; zbiegły rekrut dobył papieru z kieszeni i umyślnie upuścił go na ziemię. Schylił się żandarm, chcąc go podnieść, a w tey chwili rekrut pchnął go nożem w plecy, wyrwał mu broń, i strzelił do drugiego żandarma. Szczęściem spaliło na panewce, i żandarm zabił tego rekruta. Inny rekrut na ulicy w *Como* pchnął żandarma nożem, i uciekł, lecz został schwytany.

Dnia 10. Korpus woyska austryackiego przeszedł dnia 8 b. m. rzekę *Tessin* i wszedł do *Nowary* dla wsparcia wiernego Królowi woyska piemontskiego. Hrabia *Bubna*, feldmarszałek porucznik, przybył tam właśnie wtenczas, kiedy dowódca powstańców, Margrabia *Corali*, chciał uderzyć na to miasto. Mieszkańcy jego przyjęli austryaków z radością. Dnia 9 b. m. posunęli się daley austryacy wraz z woyskiém królewskiém sardyńskiém. Zaszła bitwa niedaleko *Vercelli*. Odparto powstańców po małym odporze. Wielu oficerów sardyńskich, walczących za sprawę Króla swego, pięknie się popisało. Hrabia *Bubna* miał się udać ku *Alessandryi*, a dnia 9 b. m. spodziewano się w *Turynie* jenerała sardyńskiego *La Tour*. Miasto to jest osadzone gwardyą narodową. Junta rozeszła się, i dotychczasową swoję władzę zdała municypalności.

Hrabia *Bubna* wydał d. 8 b. m. następującą odezwę: „Piemontczykowie! woysko austryackie w skutku poruszeń nieprzyjacielskich, pochodzących z *Alessandryi*, musiało przeyśdź rzekę *Tessin*. Posuwa się jedynie w celu zasłonienia woyska waszego Króla od wszelkiey napaści, i odparcia siły siłą. Powinno wzbudzić zaufanie w tych wszystkich, u których wierność ku prawemu Monarsze ma przewagę nad chwiejącemi się względami chwilowemi. Piemontczykowie, poznaycie prawdziwych waszych przyjaciół i sprzymierzeńców w pomocy, jaka się daje woysku waszego Króla. Ja to jestem, który nie raz w dniach sławy znaydowałem się na waszey stronie. Wzajemny nasz szacunek ręczy nam odnowienie się tych dni. Nad rzeką *Tessin* d. 8 kwietnia 1821 r."

Jenerał dowodzący w Lombardyi
(podpisano) Hrabia *Bubna*.

WĘGRY.

W gazecie ryzkiey, *Zuschauer*, czytamy: *z Węgier dnia 4 kwietnia.*

„Pierwsza kolumna idących przez Galicyą Rossyan przybyła już na tę stronę gór karpackich do *Bardyowa* (Bartefeld), i ciągnie przez *Budę* do Włoch.

DODATEK.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 47.

Wilno dnia 20 Kwietnia 1821 roku v. s.

N I E M C Y.

Monachium dnia 15 kwietnia. Dziś rano odebraliśmy następującą wiadomość z *Medyolanu*: „W skutku bitwy stoczoney d. 8 b. m. woysko Króla Sardyńskiego ruszyło ku *Turynowi*, dokąd miało weyśdź d. 10 b. m. Korpus woyska austryackiego posunął się ku *Alessandryi*, i twierdzę tę, opuszczoną przez buntowników, zajął d. 11 b. m. Znaleziono w niey 177 dział, 79 haubic i wszelkie zapasy, potrzebne do wytrzymania długiego oblężenia. Jenerał porucznik *Litenberg* został mianowany gubernatorem tameczným. Zajęto podobnież twierdze *Nowara* i *Casali*. Powstańcy rozproszyli się. 600 ich pod dowództwem podpułkownika *Arsaldi*, uciekło gościńcem ku *Genui*. Piemontczykowie są, jak wiadomo, równie bitnymi jak ćwiczonymi żołnierzami, i w tym także razie pokazało się, iż jeżeli udało się uwieśdź żołnierzy do zbrodniczego zamysłu, czuli jednak błąd, który podczas boju odjął im odwagę i wytrwałość."

S Y C Y L I A.

Gazeta wiedeńska z dnia 18 kwietnia donosi następującą wiadomość z Sycylii. Przez kilka dni trwało zaburzenie w Messynie. Dowodzący tam jenerał Rossarol, członek loży węglarskiey *Alta Vendita*, wezwał wszystkich Węglarzów do łączenia się z woyskiem. Ale gdy woysko wypowiedziało mu posłuszeństwo, musiał Sycylią opuścić, wsiadłszy w Messynie na okręt. Przybyły do Florencyi goniec d. 9 kwietnia doniósł o przywróconey już w Messynie spokoyności."

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z *Gaz. ryz. Zusch.*)

Osobliwszą jest okolicznością, że *Dostrzegacz Austryacki* od d. 5 aż do dnia 10 kwietnia udzielała takich tylko wiadomości ze Włoch, które już były w innych gazetach niemieckich. Przypisują to śniegom na górze *Simplon* spadłym.

Rząd angielski chce teraz utrzymywanie *Bonapartego* oddać kompanii wschodnio-indyyskiey, i płacić jey za to corocznie summę, jaka z wydatku trzech lat ostatnich na rok przypada. (Kompanią wschodnio-indyyską składają kupcy, którzy zechcą zapewne dobrze z tego korzystać).

Utrzymują w *Darmsztadzie*, że W. Xiążę otrzymał list od pewnego Wielkiego Monarchy północnego, który mu oświadcza upodobanie swoje z powodu wprowadzoney do *Darmsztadu* konstytucyi.

Król portugalski miał odmienić zamiar swóy potwierdzenia rozrządzeń junty lisbońskiey. Otrzymał on nader ważne depesze z Europy. O powrócie jednego z Xiążąt do Europy, nie ma już mowy.

Gazety paryzkie donoszą, że część woyska pruskiego będzie ruszona, a królewsko-saskie dopełnia się z pośpiechem.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 19 kwietnia: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek $93\frac{3}{4}$, czerwony złoty nowy rubli 12 kopiejek 15, stary rubli 11 kopiejek 95; imperyał rubli 38, kopiejek. $27\frac{1}{2}$.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radzca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dn. 18 średnia.	27 cal. 10,03 lin.	+9,92 stopn	Południowy	Pogoda
	dn. 19 średnia.	27 — 9 9 —	+ 12,33 —	Wschodni	Pogoda
	dn. 20 godz. 5	27 — 10,4 —	+ 6,	Wschodni	Pogoda

N o w e D z i e ł o.

Pan Jan ze Swisłoczy, kramarz wędrujący. Dziełko uznane przez Rząd cesarskiego wileńskiego uniwersytetu za pożyteczne dla szkół parafijalnych— z winietą i dewizą: „Póydźcie tutay kochane dzieci, widać, że się uczyć chcecie, to dobrze; zobaczycie, ile na przyszłość z korzystacie z tego." Pan Jan rozdział IV. — Nakładem Towarzystwa typograficznego. Wilno w drukarni A. Marcinowskiego 1821. Cena exemplarza kop. 35.

Doniesienie Teatralne.

1. *Nizey podpisany ma zaszczyt donieść Prześwietney Publiczności, iż w następujący piątek to jest dnia 22 kwietnia daną będzie na powszechne żądanie Mello-Drama z stosowną zupełnie nową garderobą, z chorami i tańcami z muzyką Quaisini we 3ch aktach pod tytułem:* Sąd Salomona, *a w następującą Sobotę to jest dnia 23 kwietnia daną będzie wielka heroiczno komiczna Opera z muzyką Paisello we 2ch aktach pod tytułem* La bella Molinara *czyli* Rózia piękna Młynarka. *Przekonany będąc że przez ciąg pobycia mojego w tém mieście nic niezaniedbałem, coby mogło sprawić ukontentowanie dla Szanowney Publiczności, podchlebiam sobie że te ostatnie spektakla licznym zgromadzeniem uszczęśliwione zostanę. Co do mnie; w Waszych serca z kompanią moją znaydując przyjęcie łaskawe, gdzie tylko los mnie óbróci nieprzestanę uwielbiać dobroć i wspaniałość Prześwietney i Szanowney Publiczności wileńskiey.*

Heckert Dyrektor Teatru.

Pozew edyktalny.

1. *Wedle Ukazu* JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI *Samo władnącego całą Rossyą etc. etc. etc.*

Pozew edyktalny przed sąd taxatorsko exdywizorski za remissą sądu Głgo 2go Departamentu Guber. Lit. Wileńskiey w majętności Mazuryszkach, w ptcie wileńskim sytuowaney, sądzić się mający; z instancyi Ur. Antoniego Prozora Wojew. Witep. orderu ś. Stanisława kawalera UUr. Konstancyi z Xiążąt Poniatowskich Tyszkiewiczowey Marszał. Lit., Annie z Tyszkiewiczów Potockiey Koniuszyney, z dokładem ich opieki, sukcessorom zeszłego Ludwika Tyszkiewicza Marszał. Lit. o zapłacenie czer. zł. 1521 zł. 2. gr. 10. ex re posessyi Lyngmian w roku 1797 zaczętey, a 1803 skończoney, dla załgo należnych, Józefowi Hrabi Załuskiemu fligel adjutantowi J. C. K. Mości, Xiężney Franciszce z Hrabiów Załuskich, Fryderykowey Lubomirskiey Szamb. J. Im. Mości, Karolowi Hrabi Załuskiemu kamer junkrowi J. Im. Mości. sukessorom zeszłey Grafowey Ilgestromowey, oraz Ottonowi Grafowi Ilgestromowi, o zapłace-

nie summy rubli srebr. 54,126 zł. 6 gr. 9. żał. wypadaiących, ex re possesyi majętności Gulbina w 1805 zaczętey a 1811 skonczoney, i ze skutku assekuracyi własnoręczney zeszłey Ilgestromowey, za dane włościanom zapomogi, z wyłączeniem pretensyi folwarku Puszułat, jako w possesyi Ur. Karola Grodnowskiego byłego, a więc przez niego probować się powinnych, Xięciu Romualdowi Giedroyciowi Generałowi b. w. polskich za obligiem 1804 kwietnia 23 o zapłacenie czer. zł. 300 z procentem drugie tyle wynoszącym, Zenonowi Machwitzowi Sowietnikowi za obligiem 1807 kwietnia 11 o czer. zł. 300 z zaległemi procentami, Karolowi Grodkowskiemu majorowi w. polskich za obligiem 1810 kwietnia 23 wydanym o summę kapitalną czer. zł. 900 procentu za lat 11 czer. złotych 693 a w ogóle o czer. zł. 1593, Korolinie z Przeuzkich matce, Edmundowi synowi, Celestynie córce, z dokładem opiekunów, sukcessorom zeszłego Józefa Sulistrowskiego o zapłacenie czer. zł. 125 za kartą 1810 kwietnia 23 wydaną, wraz z przychodzącym procentem, o ewinkowanie żałgo za dochodzone przez skarb Monarszy poszliny, Florze Laskaryjownie z dokładem opieki za kartą przez jey oyca wydaną o czer. zł. 40 zaległy procent, sukcessorom zeszłego Kajetana Nogurskiego, o summę rub. sr. 1109 kop. 12 dekretem 1811 januar. 7 w sądzie Gł. czasowego departamentu Guber. Wileńskiey zapadłym dla żał. przyznaną wespół z zaległym procentem, sukcessorom zeszłego Antoniego Narkiewicza Kapitana w. pol. o summę rubli sr. 360 i zaległe procenta za obligiem 1809 8bra 19 wydanym, Józefowi Szatkowskiemu o powrót gwałtownie zabranych sprzętów, w majętności Zodziszkach pod nieobecność żałgo in natura podług specyfikacyi przez żałgo u sądu złożyć się mającey, lub o zasądzenie wartości etiam za przysięgą żałgo Rafałowi Pisance b. Sędziemu Grodzkiemu ptu Wileń. o rub. sr. 300 za dekretem Ziem. Wileń., sukcessorom star. Salowieyczyka o czer. zł. 15 za trzema karteczkami; oraz dalszym wszystkim debitorom do massy funduszów żałłgo delatora zawiniających w prośbach, sądzenia na wszelkim obżał. majątku leżącym, summownym i ruchomym, etiam pod niestanność na rzecz kredytorów żałgo summ w górze okazanych z zaległemi procentami, uznania żałgo bliższym do dowodu, przyznania expensów prawnych i co czasu sprawy proszonym będzie.

Roku 1821 apryla 18 Woźny podpisany świadczę iż tę kopią pozwu edyktalnego z autentykiem zgodną przed sąd taxatorsko-exdywizorski, w majętności Mazuryszkach sądzić się mający z powództwa JW. Antoniego Prozora Wojewodz. Witep. po debitorów do massy funduszów jego zawiniających wymienionego, dla wiadomości tychże pozwanych, celem trzykrotnego umieszczenia w gazecie Kur. Lit do Redakcyi teyże gazety podałem. Franciszek Paleszyński Woźny ptu Wileń.

Roku 1821 mca apryla 19 dnia Redakcya Kur. Lit. może takową awizacyą umieścić w druku. Józef Naborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

Kareta i pantaleon.

1 Znayduje się do sprzedania nowomodna podwoyna kareta mało używona i pantaleon czeczotkowy na sześć oktaw z 4terma pedałami nowy, ktoby życzył sobie nabydź, raczy zgłosić się do domu na ulicy Zamkowey pod N. 187, do mieszkającego tam inspektora nadwornego Sowietnika Bernarda.

Arendowna dzierżawa.

1 Od Policyi miasta Wilna podaje się do publiczney wiadomości iż domy byłych starszych kahału Wileńskiego, niżey wyszczególnione, za nieprzedstawienie przez nich dokąd należy uzyskanych z niedoimek na jewreyskim narodzię zaległych podatków, po wydaleniu z onych właścicieli, nim będą wyprzedane z publiczney licytacyi, od daty s. Jerzego to jest dnia 23 apryla teraźn. 1821 roku oddają się w arędę: a mianowicie: 1szy Leyby Grodzieńskiego na szklanney ulicy pod N. 228, 2gi Karpela Szlomowicza Snipiskiego na niemieckiey ulicy pod N. 377, 3ci Szymela Izraelowicza Joffy na Zmudzkiey ulicy pod N. 327, 4ty Gabryela Moyzela na Rudnickiey ulicy pod N. 278, 5ty Izraela Parcowicza Klaczki na Łukiszkach bez N., 6ty Karpela Szlomowicza na Sołtaniszkach bez N. i 7my Mowszy Jankielowicza Łazduńskiego na Rudnickiey ulicy pod N. 277. Życzący wziąć takowe domy w arędowną dzierżawę mają się jawić do policyi miasta Wilna na termina 19, 20 i 21 dni bieżącego mca apryla. Wilno 17 apryla 1821 roku.

Zasiadający w policyi inspektor Królikowski.
Tytularny Sowietnik Hutowicz.

---

2 Folwark Mostołłowicze w Troc. pcie w parafii Buirymańskiey położony, ciągłych 15 dymów mający znany z zalety swojey wypuszcza się w trzyletnią arędę; życzący przeto zadzierżawienia zgłosić się raczy do dziedzica znaydującego się w kamienicy JW. marszałka Podbipięty na sawicz ulicy lub do W. Jurszy tamże mieszkającego. Fabian Modzelewski S. G J.

---

3 Dworzańska Ptu Kowień. opieka, celem wyręczenia skarbowey zaległości na majątkach, jako to: Wojewodziszkach JW. Ignacego Bołcewicza Sędziego Gran. Ptu Wilkom. i Serbinach W. Miłoszowey majorowey woysk pol. liczącey się, także na zamiar wyskania funduszowych procentow do XX. missionarzow Wileń. z majątkow W. Borewicza Sędziego Gran. Kowień. Borewicz i Burbiszek, należnych, też majątki z powodu rzeczonych zaległości, i osóbno majątki Grabówkę i Dyjakiszki po zeyściu Karola Mejera, z powodu nieprzybywania ku rozrządzeniu onych skutkiem ukazu Lit. Wileń. Gł. Sądu 2go Depart. opiekunow matki jego W. Eufrozyny Mejerowey Prezydentowey Ziem. Kowień. w zawiadywanie swoje oddane, w pcie Kowień. leżące i taryfowane, postanowiwszy w arędowne dzierżawy, pierwsze na czas odpowiedni uzyskaniom rzeczonych zaległości, ostatnie zaś, to jest: po Mejerowskie trigenalnym tylko kontraktem więcey dającemu z publicznego targu w mieście Kownie przy aktach opieki zpełniać się mającego, wypuszczć: termin onego pierwszy dnia 21 drugi dnia 22 a trzeci i ostateczny dnia 23 mca apryla roku idącego 1821 oznacza, oczym posrzednictwem policyi w pcie i przez gazetę Kur. Lit. powszechnie ogłosić postanowiła (i ogłasza) z tem, iż każdy do wzmienionych dzierżaw konkurent chcący się informować o inwentarzach lub warunkach kontraktow (które bydź mogą naydogodnieysze) każdego czasu w kancellaryi teyże opieki dostateczną znaleść może wiadomość. Dat 1821 roku mca apryla 5 dnia. Onufry Swolkień pisarz Ziem. Ptu Kowień. Sekretarz Wincenty Swolkień.

Arenda dworku.

2 Za Wiliją, naprzeciw bulwarow Arsenału, o-

bok Pioromontu, na placach dominikańskich jest dworek pod N. 1101 do nayęcia od ś. Jerzego roku bieżącego, do letniego i zimowego mieszkania wyporządzony, ktoby miał tego potrzebę, może się dowiedzieć o warunkach w kantorze expedycyi Kur. Lit.

Przedaż majątku.

2. *Litewsko Grodzieńskiey gubernii w Pcie Kobryńskim Klucz Litwinki z wsiami Litwinki dusz 74. Pruska dusz 59 i Łastuwki dusz 98 męzkich zamykający, dziedzictwa JW. Wilhelma Heluiga odstawnego półkownika i kawalera. jest do sprzedania. Każda z pomienionych wsi ma osobny folwark z dwornym zabudowaniem, to jest folwark Litwinki do którego pełni powinność sześcio-dniową w tygodniu, chat włościańskich 25, wysiewu żyta szanków 144, pszenicy ozimey szanków 46, jarey 2, żyta jarego gar. 27, jenczmienia szankow 32 gar. 18, owsa szankow 45, grochu szanek 1 gar. 18, lnu szankow 2. Folwark Pruska mający ciągłych chat 21 z sześciodniową powinnością, wysiewu żyta szankow 156, pszenicy szankow 16, jęczmienia szankow 14, owsa szankow 98, grochu szanek jeden gar. 18. Folwark Łastówki mający chat włościańskich 29, wysiewu żyta szankow 130, pszenicy szankow 18 garncy 18, jęczmienia szankow 10 gar. 18, owsa szankow 68, grochu szankow 2, konopi szanek 1 gar. 18. Ziemi z sianożęciami znayduje się wespół z włościańską pod folwarkiem Litwinkami włok 38 morgow 12 prentow 195, pod folwarkiem Prusko włok 31 morgow 8 prentow 11, pod folwarkiem Łastuwki włok 32 morgow 26, prentow 13, oprócz lasu udzielnego włok 106 w obrębie swoim zawierającego. Te wszystkie trzy folwarki w bliskości granicami połączone swobodne i żadnemi długami nie obciążone, w granicach swoich pewne, o 10 wiorst od miasta powiatowego Kobrynia i rzeki spławney Muchawca mają swoje położenie, i włościanie wszyscy uprzężni po dwie, trzy, cztery i więcey uprzęży mający, ziemia równa, usterkoryzowana i urodzayna, sianożęcie grondowe, las do budowli wszelkiey zdatny. Jeżeli kto z obywateli pomienione folwarki w całości, albo po osobno zechce nabyć, czyli też osobno las, raczy z niżey podpisanym plenipotentem, mieszkającym w folwarku Litwinkach o cenie całego klucza lub poosobnych folwarkow ułożyć się w każdym czasie, i dostatecznieyszą o tymże majątku powziąść wiadomość. Roku 1821 mca marca 30 dnia.*

Józef Mroczkowski.

---

2. *Znayduje się Folwark w Pcie Wileńskim w parafii Bogusławskiey dawniey Gielwany, dopiero Szczurkiszkami zwany, położony od powiatowego miasta Wilkomierza o mil dwie od guberskiego miasta Wilna o mil 8, w pewnym obrębie z lasami, w ziemi dobrego gatunku włok 20, dymow rolniczych 8, karczem dwie, dusz poddanych męzkich 24, intraty czyniący naymniey zł 3,800 i z pewną ewikcyą. Jeśliby kto chciał ten folwark nabyć na wieczność, lub wziąć w zastawną possesyą, raczy przybyć na mieysce do tego folwarku, dla układu z dziedzicami naydaley w terminie 20 dnia idącego miesiąca apryla, w tymże samym czasie i do tegoż folwarku. Dziedzice Żagiellowie Sędziowie byli Ziemscy Wilkomirscy, w celu zrobienia winney satysfakcyi dla swych wierzycieli upraszają wszystkich przybyć, lub zesłać umocowanych dla pewnych i stałych układow. Roku 1821 apryla 4 dnia.*

Antoni Kniaź Żagiell b. Ziem. Wilk. Sędzia.

Przedaż Domu.

2 *Dom murowany, w większey części od ulicy i dziedzińca dwopiątrowy, z ogródkiem fruktowym, na ulicy Wileńskiey idąc ku zielonemu mostowi po prawey ręce, pod N. 707 położony, nic z onego nie wyłączając, przedaje się na wieczność; życzący go nabydź, zechcą udać się do W. Kandyda Grabowskiego adwokata, mieszkającego na Sawicz ulicy w domu Jastrzębskiego pod N. 81, naprzeciw klasztoru PP. Miłosierdzia, u którego znaydą szczegółową i ostateczną w tym przedmiocie informacyą.*

W e z w a n i e.

2 *Niżey podpisany, będąc wyznaczonym za Sądowego geometrę w majętności Michaliszkach w pcie Wileń. położoney, przez ninieyszą awizacyą ma honor uwiadomić, JWW. i WW. wierzycieli JP. Hrabi Michała Brzostowskiego Marsz. Guber. Wileń. iż po odbytym Sądzie Taxatorsko Exdywizorskim w roku 1810 gdy dzieło poruczone sobie zaskutecznił, nieznayduiąc zaś sposobu skomunikowania się z rzeczonemi wierzycielami, postanowić przez ninieysze doniesienie, upraszać aby interesowane strony do konkursow massy zeszłego mar. Brzostowskiego raczyły przybywać same albo zesłać umocowane osoby dla obeyrzenia sched im wydzielonych i przyjęcia mapp tymże schedom odpowiednich a to między 1 a 8 dniem maja roku teraźn. 1821.*

Klemens Gosniawski Kom. Ptu Wileń.

Wezwanie sukcessorów.

2. *Niżey podpisanego, kompanista W. Karol Ehorn nie uczyniwszy rozrachunku co do podziału apteki, i całey ruchomości tam znaydującey się, ani też zostawiwszy testamentowey dyspozycyi dla żony swojey W. Maryi z Kozłowskich Ehornowey roku 1821 dnia 10 stycznia zszedł z tego świata; zatym ażeby sukcessorowie prawni zeszłego W. Ehorna lub umocowany, dla podziału pozostałego po nim funduszu aptekę widzką w części składającego do miasta powiatowego Widz przybywali i jawili się do widzkiey wolney apteki dla trzykrotnego zamieszczenia i ogłoszenia do gazet Kuryera Lit tę okoliczność podaję.*

Jan Kypke.

Wezwanie pretensorów.

3. W witebskiey gubernii duneburskim pcie, dla jednoczasowey wszystkich wierzycieli W. Aloizego Kaweckiego podsędka dunebur. satysfakcyi, naznaczonego sądu taxatorsko - exdywizorskiego zjazd do majętności Okry na dzień 23 kwietnia bieżącego roku przez urzędowe obwieszczenie na dniu 26 marca nastałe ogłoszonym został, że zaś pomieniony sąd uprzednio zapowiedział, iż w kontynuacyi rozpoczętego dzieła za pierwszym swoim zebraniem się przystąpi oraz do ostatecznego już sprawy całey rozwiązania; gdyby więc wszyscy pretensorowie z dowodami swemi przed Sąd Exdywizorski w Okrze od dnia 23 apryla ninieyszego roku reassumować się mający, stawali: a za niejawieniem się, niechybną amissyą rzeczy dekretem remissyynym zapowiedzianą, własnemu tylko przypisali zaniedbaniu; kancellarya tegoż Sądu przez gazety krajowe ostrzega. Roku 1821 dnia 29 marca.

Michał Zołądz Ziem. Dunebor. i Exdyw. Reg.

Wezwanie do odebrania papierów.

3. W dniu 30 marca roku teraźnieyszego w mieście Wilnie zakończył życie po krótkiey chorobie W. JPan Bernard Sobański Mecenas przy byłych Trybunałach Lit. i Sądach Głch Wileń. teraz sądzących się; gdy znane jego prace w posługach obywatelstwu i skwapliwość w niesieniu pomocy nieszczęśliwym ludziom, nieoddzielne od powoła-

nia, w którém od r. 1791 zostawał, śmierć w biegu swoim dopiero przerwała, a z tego powodu mnóztwo pozostałych i niedokończonych interessów, wymaga od ich właścicieli rychłego ustanowienia nowych pełnomocników; przeto w skutek troskliwości zeszłego Sobańskiego testamentem jego we względzie zabezpieczenia strón interessowanych objawioney, niżey podpisany do obu départamentów Sądu Głgo Wileń. podał prośbę: 1) o przeznaczenie 4rech zastępców dla pilnowania aktoratów, aby te z powodu niestanności nie były mazane, i appellowane sprawy nie upadały; 2) o uczynienie urzędowey awizacyi wespół z wezwaniem, żeby zaś wszystkie interessa przez zeszłego Sobańskiego niezakończone, przez zgon jego, w zwlekaniu na czas długi i w działaniach stron przeciwnych, żadnego uszczerbku nieponosiły, niżey podpisany, publicznie przez gazetę wzywa wszystkie interessowane strony, do odebrania papierów po zeszłym Sobańskim w ręku moim zostających, za zwrótem rewersów na nie wydawanych, i do nayśpiesznieyszego umocowania nowych plenipotentów podług własnego życzenia. Działo się w Wilnie dnia apr. 1go 1821 roku. Wawrzyniec Pawłowski.

Takową awizacyą wolno drukować Tomasz Umiastowski Prezes Sądu Głgo 2go Depart. Gub. Lit. Wileń. kawaler.

O ś w i a d c z e n i e.

2 Excerpt z protokułu potocznego Sądu Ziem. Ptu Miń., w dacie poniżey wyrażającey się zapisanego oświadczenia, pod pieczęcią urzędową Ziem. tegoż Ptu w tymże roku mca apryla 1 dnia stronie potrzebującey jest wydan.

Roku 1821 mca marca 31 dnia. Na urzędzie Jego Imperatorskiey Mości Ziem. Ptu Miń. oświadczenie wespół z processem imieniem WJP. Leona Madzarskiego przeciwko WWJPanom Faustynie z Korsakow matce, Edwardowi Synowi Madzarskim, zeszłego Jana Madzarskiego Regenta Ziem. Ptu Słuc. sukcessorom, oraz Michałowi Czarnockiemu Sędziemu Ziem. Słuc. i Janowi Korsakowi Szamb. byłego dworu polskiego tudziez dalszym tychże Madzarskich opiekunom i kuratorom, czyni się z następnego powodu: iż zeszły Leon Madzarski Szamb. b. dworu pol. dziad żał. przez dokument cessyyny w roku 1806 maja 14 stanowiony eorundem 16 w Ziem. Ptu Słuc. przyznany, majętność Dorohobyl z udzielnym folwarkiem Krasiewiczami, w Gubernii Grodzień. pcie Nowogr. sytuowane, na samojednego zeszłego Jana Madzarskiego syna swojego, a stryja żał. postępując zł. pol. pięćdziesiąt tysięcy z tychże majętnościow, wypłatem, onemi wolny szafunek dla siebie zostawił, i dokumentem assekuracyino obligacyinym teyże daty 1806 roku maja 14 przez rzeczonego syna swego Jana Madzarskiego wydanym, eor. 25 przed aktami Ziem. Ptu Słuc. przyznanym zabezpieczył: jakowemi rozporządzając za dni życia swego, poniewaź zaręczoney wypłaty każdorocznie po zł. pol. trzytysiące, procentow od zeszłego swojego syna nieuzyskał; przez testamentową zatym w roku 1810 januaryi 23 sprawioną, a 1814 roku junii 25 do akt Ziem. Ptu Słuc. wniesioną dyspozycyą z powodu, że sczupłośc pozostałego majątku niedorównywała wartości wydziału, jaki syn jego zeszły Jan Madzarski na dokumencie Cessyinym już pierwo uzyskał, rzeczone pięćdziesiąt tysięcy zł. z zaległemi procentami dla żał. i jego siostry Elżbiety dziś Moniuszkowey kapitanowey woysk pol. jako dla wnukow swoich przeznaczył. Tey zaś całey summy, gdy żał. przez dokument działowy z siostrą swoją W. Elżbietą Moniuszkową kapitanową w roku 1820 maja 20 zawarty eor. przed aktami Ziem. Ptu Słuc. przyznany, samojeden stawszy się aktorem, potąd nietylko w kapitale lecz i procentow wypłaconych sobie nie ma, przeto iżby był pewny uzysku swojey własności, z majętności Dorohobyla, i folwarku Krasiewicz, a obżał. przed wypłatą zawinioney summy nie śmieli obciążać rzeczonych majątkow, przez niniesze oświadczeni, czynię ostrzeżenie. U tego oświadczenia podpis nastempniysię wyraża: takowe oświadczenie jako proszony podpisuję Cyrilli Klimentowicz.

Zgodziłem z protokułem Leonard Bartoszewicz Z. P. Miń. Reg.

Roku 1821 mca aprila 8 d. z tego oświadczenia urzędownie z akt Ziem. Ptu Miń. wyjętego, może się rzecz cała w Redakcyi gazety Kur. Lit umieścić, poświadcza Ziem. Ptu Wileń Pisarz.

Józef Olszański.

P r e n u m e r a t a.

3. Przekonany iż amatorowie muzyki z ukontentowaniem przyymą nowe dzieło znanego kompozytora *Szteybelta*. którego znakomity talent powszechnie jest uwielbiony, mam zaszczyt donieść, iż nabyłem własnością onego koncert ostatni pod nazwaniem *Concerto avec Rondeau dans le genre d'une Bacchanale, et des Choeurs.* Aby zaś publiczność mogła prędzey mieć wzmiankowane dzieło, które już w danym przez samego autora w tey stolicy koncercie słyszanym było, postanowiłem wydać one na prenumeratę. Cena dla prenumeratorów jest 20 rubli assygnacyynych, z których 10 się płaci przy prenumeracie, a pozostałe dziesięć rubli przy odebraniu dzieła, które wyydzie w Petersburgu w ostatnich dniach czerwca, a w Litwie będzie wydawane w miesiącu lipcu. Prenumerata kończy się z pierwszym dnia czerwca, a późniey każdy exemplarz nie inaczey jak po 30 rubli ass. sprzedawany będzie. Petersburg 4go marca 1821 roku. J. Dalmas.

Prenumeratę przyymują

w Petersburgu J. Dalmas wydawca i właściciel dzieła.

w Moskwie	*Teodor Lange i komp.* *Reinsdorf.*
w Wilnie	*Józef Kopsch.* *Tekla Fiorentini.*
w Warszawie	*Glucksberg.*
w Rydze	*C. J. G. Hartmann.*

Drzewa ogrodowe.

3 *W dobrach Horodzieju JW. Brochockiego dziedzicznych w pcie Nowogr. położonych znaydują się do przedania, różne drzewa, planty, kwiaty oranżeryowe i treibhauzowe, jako to: drzewa cytrynowe i pomaranczowe, różney wielkości dobrze wyprowadzone, Olsandry z kwiatem dubeltowym wysoko i w piękney formie wyprowadzone. Laury różney wielkości, granaty dosyć wielkie, i cyprysy znaczney bardzo wielkości, również znayduje się różnych plant, i roślin exotycznych zza granicy sprowadzonych, i tu rozmnożonych duży zbiór z kilkuset gatunków złożony, tak do oranżeryi, treibhauzu, jako też i do klombów użyć się mogących, chcący nabydź jakąkolwiek ilość, i w jakich gatunkach w każdym czasie znaydzie w dobrach Horodzieju potrzebną informacyą i oznaczoną umiarkowaną cenę.*

U w i a d o m i e n i e.

1 *Niżey podpisany z kompanią swoją mając zamiar w krótkim czasie opuścić to miasto, upraszą wszystkich którzyby mieli jakie pretensye, aby raczyli się zgłosić dnia 26 aprila dla odebrania swoich należności. W Wilnie dnia 19 aprila 1821 roku. Heckert dyrektor teatru niemieckiego.*